

# EPIS DYM KNF, Classic

Ogień na tłoki!  
nie bój się życia  
z salonu fura ,jeszcze dziewczica  
noga poszyta jak kierownica  
gestykulacja zawsze na mych klipach  
Ogień na tłoki!  
nie bój się życia  
z salonu fura ,jeszcze dziewczica  
noga poszyta jak kierownica  
gestykulacja zawsze na mych klipach  
znasz EPIS-a, pioną i jazda  
po pierwsze zdrowia, a później farta  
narka, na na na, narka

pragne spokoju, siegam po bletki  
wyjmujesz sztukę ze swej sakiewki  
jutro spotkanie, znasz ją ze zdjęcia  
na gadu-gadu się lepi bajerka  
do szafy zerkam na nową bluzę  
wbijemy do mnie, dywan odkurzę  
pościeram kusze, jest winko belo  
może pęknie, pęknie jakiś keilon  
ostatecznie ziomle do mnie przyszli  
z głośników nienawiść do policji  
słysząc krzyki oburzonej sąsiadki  
trochę starsi, już nie nastolatki  
takie gagatki co się wychowały w blokach  
był czas na śmiech, był czas by szlochać  
każdy się miota z własnymi pomysłami  
wrzucili go w pokrzywy , bo chłopak był niemrawy

Ogień na tłoki!  
nie bój się życia  
z salonu fura ,jeszcze dziewczica  
noga poszyta jak kierownica  
gestykulacja zawsze na mych klipach

Wszędzie są podziały na starą nową szkołę  
Zajda ni za skórę to tych i tych pierd\*  
nie jesteśmy w szkole  
Chyba że w szkole życia  
Tu gra ciężki banger  
Nie ma żadnego dziennika  
Ocenia cię publika a nie panienka po studniach  
Której jeansy ciasno opinają zgrabne uda  
Nuda nie istnieje, pomysłów to mam masę  
Rasa ludzka dawno temu połączyła pieniądz z czasem

Ogień na tłoki!  
nie bój się życia  
z salonu fura ,jeszcze dziewczica  
noga poszyta jak kierownica  
gestykulacja zawsze na mych klipach  
Ogień na tłoki!  
nie bój się życia  
z salonu fura ,jeszcze dziewczica  
noga poszyta jak kierownica  
gestykulacja zawsze na mych klipach  
znasz EPIS-a, pioną i jazda  
po pierwsze zdrowia, a później farta  
narka, na na na, narka

Pierwszy dzień w robocie  
Dla mnie to był dramat

Na ciężkiej tacy towar wykładam  
Podbija bana  
Mysle o życiu, siedzę schowany przy kasowniku  
Słuchawki w uszach, mp3 na baterie  
Odpalam mordę Kasta „peryferie’  
Po schodach wejde, bo winda coś nie szpądzi  
Spijam dwie lufy, a co mi dzisiaj szkodzi  
Rano pobudka, jade do ziomeczka  
Na popołudniu lece do Teska  
Akcja jest szersza, bliżej wypłaty  
Zakupie biało, odbije od wypłaty  
Niech się darzy nawet jak jest słabo  
Jeszcze będzie czas dzielić się tą gażą  
Jeszcze będzie czas, na razie ogródek  
Altusy na pełną bo słabo słyszeć muzykę

Ogień na tłoki!  
nie bój się życia  
z salonu fura ,jeszcze dziewica  
noga poszyta jak kierownica  
gestykulacja zawsze na mych klipach  
Ogień na tłoki!  
nie bój się życia  
z salonu fura ,jeszcze dziewica  
noga poszyta jak kierownica  
gestykulacja zawsze na mych klipach  
znasz EPIS-a, piona i jazda  
po pierwsze zdrowia, a później farta  
narka, na na na, narka

Ogień na tłoki!  
nie bój się życia  
z salonu fura ,jeszcze dziewica  
noga poszyta jak kierownica  
gestykulacja zawsze na mych klipach  
Ogień na tłoki!  
nie bój się życia  
z salonu fura ,jeszcze dziewica  
noga poszyta jak kierownica  
gestykulacja zawsze na mych klipach  
znasz EPIS-a, piona i jazda  
po pierwsze zdrowia, a później farta  
narka, na na na, narka